

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

## PRZEDPŁATA:

ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal.  
20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

## INSERATY:

1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na 1 szerokości  
przyjmują się tylko w Ekspedycji.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

### Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Kopenhaga, 7. Listopada wieczorem. — Przy obiedzie danym dla członków rady państwa król powiedział w odpowiedzi na toast prezesa landstingu: Spodziewam się ujrzeć wkrótce całe państwo urządzone. Gdyby atoli okoliczności tego wymagały, liczę na to, że cały lud ze mną się połączy.

— Berlinska gazeta pisze: Ministrowie zgadzają się między sobą i z królem względem kroków, które poczytują za konieczne i stosowne. Wczoraj wysłano odpowiedzi na noty niemieckie, obszerne do Prus, krótsza do Austrii z obszernym pamiętnikiem. Równocześnie doręczono rządowi pruskiemu odpis pamiętnika do Austrii przesłanego.

Paryż, 9. Listopada wieczorem. — Dzisiejsza Patrie donosi, że Francja zaproponowała Anglii i Rosji, aby wezwać Amerykę do zawieszenia broni na 6 miesięcy. W czasie tego zawieszenia broni mocarstwa mają się starać o zagodzenie sporu i wezwać północ o zniesienie niezwłoczne blokady brzegów.

Berlin, 10. Listopada. — Najj. Pan raczył nadać tajnemu radcy sprawiedliwości i apelacyjnemu Lentze w Halberstadzie order orla czerwonego 2ej klasy z dębowym liściem i w. ks. badeńskiego pułkownikowi Villiezowi, dowódcy 3. pułku piechoty order korony królewskiej 3ej klasy, a zamianować asesora rejencyjnego hr. Vitzthun von Echstadt landratem powiatu zagańskiego w obwodzie rejencji lignickiej, tudzież asesora rejencyjnego Parey landratem powiatu malborskiego.

Berlin, 9. Listopada. — Do gazety wrocławskiej piszą z Berlina: Temu rok jak król w podróży do Szląska na jednej stacji ile sobie przypominam, w Sorau, wynurzył życzenie: »Niewybierajcie demokratów, ale niewybierajcie także reakcyonistów.« Wobec tego nie jest rzeczą trudną sobie wystawić, jaki wpływ może wywierać ów potop deputacji z rozkazu towarzystwa ludu pruskiego na króla Jmci. Mówią że z powodu pewnego niezadowolenia panującego w najbliższym otoczeniu królewskim, powzięto myśl założenia stowarzyszenia patryotycznego, które mało co się różni od usposobień feudalnych, ale pozornie zajmuje umiarkowane stanowisko. Wątpimy przecie, czyli to połączenie bardziej się podobać będzie, ponieważ składa się w większej części z pensjonowanych lub na odstawce znajdujących się wojskowych, czynnych i emerytowanych urzędników, tudzież innych ludzi, którzy dla różnych powodów nie znaleźli miejsca w towarzystwie ludu pruskiego. Towarzystwo patryotyczne obnosi teraz swoje adresa prawowite.

— Dzienniki zostające pod wpływem ministeryalnym utrzymują, że pan Bismark pojechał jedynie do Paryża, dla doręczenia pism odwołujących go z posady poselskiej. Tymczasem z drugiej strony okazuje się, że podróż ta wiązała się z planami Bismarka pod względem polityki zagranicznej. Do tego wprawdzie nie miał upoważnienia ze strony króla, a więc w formie urzędowej nie było rokowań, ale zaręczają, że porozumienie względem stanowiska obu państw w ważnych kwestiach europejskich było głównym celem podróży pana Bismarka. Jakże miał powodzenie pod tym względem, pozostanie to tajemnicą stanu i nie chcę was zajmować domysłami w tej mierze. To przecie jest rzeczą pewną, że w ostatnich dniach ożywiły się bardzo korespondencje z gabinetem petersburskim, co zostaje w stosunku z całą tą sprawą.

— Król wrócił z polowania w Letzlingen i w poniedziałek rozpoczął się posiedzenia ministeryalne, na których postanowienia zapadną względem obsadzenia niektórych posad poselskich. Hr. Goltz ma zostać posłem przy dworze tuiłeryjskim, na którą to posadę był początkowo przeznaczony generał Willisen, ale po powrocie p. Bismarka inaczej się namysłono. Jak się zdaje, pan Bismark zastrzegł sobie powrót na poselstwo w Paryżu, tak jak sobie zastrzegł poprzednik jego w ministerstwie spraw zagranicznych poselstwo w Londynie, jeżeli mu się nieuda utrzymać na posadzie ministerstwa spraw zagranicznych. Po przybyciu pana Bernstorfa do Londynu, odwołany został zastępca posła pruskiego tamże

— W Lutym r. b. umarł w Kłejpedzie starozakonny kupiec Wiener, zostawiwszy milionowy majątek. W testamencie swoim kazał sobie postawić grobowiec, który kosztować ma parę kroć tysięcy talarów. Oprócz zakładu dla podupadłych kupców i szkoły dla ubogich dziewcząt, które swoim kosztem wnieść kazał i uposażył, oprócz mnóstwa zapisów na różne cele, przeznaczył miastu 130,000 tal. na cele publiczne. Za część tych pieniędzy miasto chce wykończyć budowę kościoła katolickiego spalonego w wielkim pożarze w r. 1854, przez co uwolnieni będą mieszkańcy od płacenia rozpisanego na nich podatku na budowę kościoła.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, 5. Listopada. — Na Ujazdowskim placu odbyła się pierwsza parada wojskowa. Wielki książe odbył przegląd nad 4ma pułkami gwardyi i 3ma batalionami gwardyi artyleryi.

— Nabór do wojska rozpoczął się w Królestwie. W dwóch okręgach miasta zupełnie jest ukończony. Pochwymano wszystkich w nocy i popędzono wprost i niezwłocznie dziś do Petersburga.

— Nowe urządzenie przy szkole głównej w Warszawie, 5. katedr języków i literatur słowiańskich, staro-słowiańskiego, polskiego, czeskiego serbskiego i rosyjskiego, jest faktem zbyt wielkiego znaczenia dla nauki słowiańszczyzny w ogólności, aby przejąć mało niepostrzeżone i nieocenione. Nie będziemy się nad tem zastanawiać z innych względów, tylko co do czysto naukowego znaczenia tego skupienia badań i zogniskowania ich w jednym punkcie, które naturalnie dla nauki wydać musi owoce. W żaden panslawizm polityczny nie wierzymy, ideą bowiem wieku nie jest pochłanianie jednych narodowości przez drugie, chociażby jedno-plemienne, ale wyosobnienie się tych pierwiastków które do samoistności dojrzały. Pokuszenie się nawet o podobne absorbcje byłoby dziś śmiesznością, przychodzą one z natury rzeczy gdy są konieczne, nigdy z teorii i użycia szczególnych środków nie płyną. Odstawiwszy więc na bok fałszywą ideę panslawizmów; z drugiej strony uznać potrzeba, że zapoznanie się wzajemne narodów jednoplemiennych, naukowe zbliżenie się ich do siebie, zamiana nabytków wiekowych, literackie stosunki, mogą być wielką dla wszystkich zdobyczą. Wysze z jednego pnia języki, kształtując się rozmaicie zachowały każdy oddzielnie w sobie pewne cechy charakterystyczne, które się w drugich pozacierały; w studiach językowych objaśniają się one wzajemnie. Pierwszy to podobno raz skupić się mają w jednym miejscu tak szeroko pojęte badania nad umysłową spuścizną Słowian, a skupią się w Polsce która między słowiańskimi narody do najstarszych cywilizacyą narodów należy. Nie bez wpływu i korzyści dla żywiołu polskiego będzie to że on się stanie osią obrotową, na której badania te osnuwać się muszą że w ókół polskiego języka skupią się innesłowiańskie, zaniebane u nas i mało znane dotąd. Jeżeli wezwani do tej pracy nauczyciele pojną swe zadanie w sposób prawdziwie naukowy, szkoła główna może się stać przewodniczką studiów słowiańskich, bez idei amalgamowania i zlewania, ale z celem wyświecenia wszystkich stron tej całości potężnej, rozmaitej bogatej w przyszłość którą są plemiona słowiańskie dotąd przez cywilizowaną Europę, przez Latynów i Germanów lekceważone. Szkoła główna swemi 5 katedrami oddzielnymi okazując poszanowanie uznając istnienie oddzielnych pierwiastków jednego plemienia, stanie jako naukowy obrońca idei Słowiańszczyzny zorganizowanej harmonijnie bez mrzonek panslawizmów i jednoczenia narzuconego; co już samo przez się wiele znaczy. Spodziewamy się też, iż idea ta gdzieindziej przyjętą będzie i naśladowaną i język polski wprowadzi przez słuszną wzajemność tam, gdzie wprzód nie miał jeszcze w nauce praw obywatelstwa.

— Rozpoczęcie kursów szkoły głównej ma niezawodnie nastąpić 15 b. m. z pewną uroczystością i z mową łacińską, którą mieć będzie pan Plebański. Pomiedzy świeżo pozyskanymi profesorami do szkoły głównej i do gimnazyj wymieniają z Poznańskiego: pp. Węclewskiego, Wolframa i Mierzyńskiego. Katedr historii literatury polskiej dotąd jeszcze nieobsadzona.

W tutejszej gminie ewangelickiej pomyślano nareszcie o wyrugowaniu języka niemieckiego z rytuału, któryto język z historycznych powodów i w skutek dobroduszości tak się był zagnieździł, że przeważnie polska i polską się czująca gmina główne nabożeństwa po niemiecku odbywać była zmuszoną. Z doskonałego artykułu o tym przedmiocie w Gaz. Pol. zamieszczonego, dowiedzieliśmy się, że języka niemieckiego



hr. Brandenburg z Londynu z przeznaczeniem go na posła do Aten. Ponieważ rząd tymczasowy grecki jeszcze nie został uznany przez Prusy, przeto hr. Brandenburg nie pojedzie do Aten w przymiocie posła, a jego nominacja nastąpi dopiero z ustaleniem się stosunków w Atenach.

w gminie ewangelickiej pragnie tylko szczupłą garstką czasowo przebywających cudzoziemców oraz tych świeżo osiadłych, którzy się jeszcze języka przybranej ojczyzny nie nauczyli. Prezesem nowo wybranego kolegium kościelnego został p. Ksawery Szlenker, po którym słusznie oczekiwać można, że postara się o to, aby większości polskiej, w polskim kraju, obcego jej języka nie narzucano. Reforma ta prawdopodobnie pociągnie za sobą puryfikację języka w stosunkach handlowych który na nieśćczęście w wielu kantorach jest niemiecki lub niemiecko-żydowski niemiecki. Najlepszym środkiem zaradczym będzie dobra szkoła handlowa. Jej urządzeniem zajmie się gorliwie reprezentacja kupiecka, w której w tym roku po raz pierwszy i starozakonni udział wzięli, co spowodowało, że zwykli kandydaci stronnictwa niemieckiego nie zostali wybrani.

Dawny instytut wychowania panien w Puławach przeniesiony do Warszawy i oddany pod dozór komisji oświecenia, uległ radykalnej reorganizacji. przez co może się stać bardzo pożytecznym. Lekcje udzielane w nim będą przez profesorów gimnazjalnych, do których, jak słychać, dodano słynną autorkę, pannę Narcyzę Żmichowską. Wybór p. Żmichowskiej zrobił jak najlepsze wrażenie.

Dotychczasowy główny dyrektor komisji skarbu, p. Łęski powołany został na ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego w Petersburgu. W jego miejsce wstępuje p. Bagniewski, długoletni urzędnik banku.

Posiedzenia rady stanu odbywają się dwa razy na tydzień. Pomiedzy projektami do praw, które jeszcze w ciągu tego roku mają być rozbiране, są oprócz już znanych, prawo stemplowe, podwyższenie podatku gorzelnego, rozszerzenie prawa wekslowego na właścicieli ziemskich, nareszcie kodeks karny dla przestępstw politycznych.

W zapowiedzianym procesie publicznym wystąpi podobno sześćdziesięciu kilku oskarżonych o spisek. Dzień procesu jeszcze nie wyznaczony.

W tych dniach spodziewają się wypuszczenia na wolność p. Majewskiego.

Wilno, 4 Listopada. — Kur. Wil. podaje ogłoszenie generała gubernatora Nazimowa, znoszące stan wojenny w miastach Grodnie, Bielsku i Brześciu litewskim, z temi samemi jednak ograniczeniami co przy zniesieniu stanu wojennego w Wilnie, to jest że nadal nikomu nie wolno mieć broni, oraz że i nadal sądy wojenne będą sądziły polityczne przestępstwa. Ogłoszenie to gubernatora dodaje, że stan wojenny zachowuje się w całej sile w mieście Białymstoku z powiatem.

Tenże Kurjer ogłasza postanowienie o kolei stawiania rekrutów. Postanowienie to objaśnia, iż obowiązek przyjmowania i stawiania rekrutów od gromad wyszłych z poddańczej zależności włościan, powinien być wkładany na starostów wiejskich pod nadzorem starszyny gminowego.

Husiatyn, 6 Listopada. — Czas pisze: Według pewnych wiadomości nadeszłych tu z Kamieńca Podolskiego, rosyjski polecił uwięzić wszystkich marszałków powiatowych podolskich i uwięziono ich w miastach powiatowych podolskich i w Kamieńcu. Nadto rząd rozkazał wytoczyć przeciwko nim proces kryminalny w senacie. Urzędnicy przez rząd wyznaczeni mają zastępować marszałków.

#### Francya.

Paryż, 5 Listopada. — Rozporządzeniem ministra oświecenia z d. 4 zaprowadzono w trzech fakultetach medycznych państwa, Paryżu, Strazburgu i Montpellier w miejsce języka łacińskiego język francuski do piśmiennych wypracowań przy 5 egzaminie doktorskim, ponieważ język łaciński stracił znamie użyteczności od czasu, jak przypuszczono bakałareat za warunek do rozpoczęcia nauk medycznych.

— Z Meksyku nadchodzą niepomyślne wiadomości. Jeneral Forey donosi, że korpus na wyprawę przeznaczony utracił większą część swoich transportów, które zabrali gerylasy meksykańscy, a reszta dla złych dróg między Vera Cruz a Meksykiem nie mogła być ocalona. Rozkazał więc nowe zapasy i środki przewozowe przysposobić w Martynice i Nowym Jorku. Zanim te zapasy staną w Orizabie, nie może korpus na wyprawę przeznaczony wyruszyć z Vera Cruzu. Obawiają się, ażeby w skutek tej kłeski pochód do Meksyku nieopóźnił się o miesiąc. Hr. Du Bois de Saligny otrzymał rozkaz powrotu z Meksyku do Francji.

— Adjutant króla Otona greckiego pułkownik Feder przybył do Paryża, aby doręczyć protestacją swego monarchy przeciw oddaleniu go z tronu greckiego. Podobną protestacją złoży tenże w Londynie.

— Rząd francuski z angielskim niebardzo się zgadza w kwestyi greckiej. Anglia warunkowo tylko przystaje na nieinterwencję, to jest o tyle, o ile Grecy dotrzymywali będą układu londyńskiego, według którego członkowie trzech dynastji opiekuńczych mają być wyłączeni od tronu greckiego. Cesarz oświadczył, że Greków zmuszać nie można do wybrania sobie nowej dynastji. O Ipsilantym myśleć niemożna, przeciw niemu są Grecy, jak pisze jeneral Kalergis. Śmieją się tu z zabiegów bawarskich o utrzymaniu się przy tronie greckim. Nie pojmują tu, jak może Bawaria poczytywać tron grecki za lenno bawarskie. Gabinet tuieryjski tem mniej popiera te uroczczenia, ile że Bawaria głównie się opierała traktatowi handlowemu z Niemcami. Jeden dyplomata francuski powiedział, niech Bawaria szuka pomocy austriackiej, kiedy jej słucha w rzeczach handlowych.

Paryż, 7. Listopada. — Kandydatów na tron grecki jest mnóstwo i otwarcie tu o nich rozprawiają. Kandydaturę arcyksięcia Maksymiliana ma podobno cesarz popierać. Cesarz zaprosił młodego księcia Leuchtenbergskiego na uroczystość d. 15. Listopada, w którym będą otworzone nowe bulewary noszące nazwisko jego dziada. Książę Napoleon uda się do Compiegne. Między zaproszonymi na dwór cesarski w drugiej seryi,

znajdują się panowie Nigra, Boitelle, Haussman, książę Morny, Dupin, Wey, Berlioz, Jules Sandeau itd.

— W poniedziałek wyjdzie pismo ulotne księcia Napoleona pod nazwiskiem jego sekretarza gabinetowego Haubacina. Zawiera zupełny zbiór dokumentów, które posłużyły księciu do wypracowania ostatniej jego mowy w senacie w sprawie rzymskiej. Pan Lagueronniere znów wystąpi z całą seryą listów w la France. W nich będzie temat obrobiony względem potrzeby zgody między zewnętrzną i wewnętrzną polityką.

— Cesarz zawiadomił prefekta Sekwany, że przywilej piekarski w Paryżu zniesiony zostanie z d. 1. Marca 1863 r.

— Książę Ruspoli, krewny cesarza Francuzów, został wypędzony z Rzymu z powodu jego zbyt piemontckich zasad. Wyjeżdża z Rzymu do Neapolu.

(Kor. Cz.) Z przyczyn niewiadomych jest, jak twierdzą, w dyplomacyi francuskiej oziębłość dla polityki narodowej polskiej. Książę Montebello ambasador w Petersburgu, miał nieprzychylnie przesłać depesze o hr. Andrzeju Zamoyskim. Pan Fournier, który go zastępował, widział inaczej rzeczy w Polsce i jego depesze miały być życzliwe. Instrukcyje pana Thouvenela, dane panu Valbezen, miały się ograniczyć do rozkazu, aby nie uczynił nic takiego, co byłoby przeciwnem Polsce. Pan Drouyn de Lhuys lubi powtarzać, że kiedy był dzieckiem, bawił się z nim Kościusko (pod Fontainebleau). Jak dotąd, usposobienie jego »polityczne« względem Polski nie jest wcale wiadome.

Baron Brunow, ambasador rosyjski w Londynie, nie zezwolił, aby hr. Andrzej Zamoyski udał się na kilka dni do Warszawy na pogrzeb swej żony.

Jest tu księżna Leuchtenberska, córka cesarza Mikołaja. Cel jej podróży przesadzają. Idąc za Timesem, Constitutionnel powitał dość życzliwie rewolucję grecką. Times radzi dziś, aby Grecy wybrali księcia Alfreda. Constitutionnel nie doradza, ale jego życzenia są widome. Tak Anglia jak Francya chciałyby obrócić rewolucję na swą korzyść. Mocarstwa te postanowiły zostawić Grekom wolność wyboru. Kiedy napomknięto przed panem Droun de Lhuys o pretendenta Ipsilantego, minister ten się rozśmiał, dając przez to do zrozumienia, że dynastję narodową uważa za niepodobną. Dla pokazania, że zostawia Grekom wolność wyboru, Francya nie posyła floty do Epiru. Bulgariis, prezes rządu tymczasowego w Atenach, nie jest, jak mówi Indpendance, za wyborem syna Wiktora Emanuela, ale jest to mąż wtajemniczony we wszystkie szczegóły propagandy włoskiej w Grecyi. We Włoszech, Anglia była za zupełną jednością narodowości; jak ona postąpi w Grecyi, jeżeli nowy król obierze z narodem politykę zupełnej jedności, jeżeli zażąda przyłączenia wysp Jońskich? W nieustannej walce, którą z sobą prowadzą, Anglia wystawiła na sztych Francję w Meksyku i Rzymie. Nie wyciągnęła ona z tego, jak dotąd żadnej korzyści, a może być wystawioną na sztych w Grecyi. W sprawie greckiej, Francya, Włochy i Rosya mają iść razem. Prusy mają być jeszcze wątpliwe.

Courrier du Dimanche, którego stosunki są wiadome, przeży, aby z powodu Grecyi i spraw innych, Francya dążyła do przymierza z Prusami i Rosją. Dziennik ten zapewnia, że pan Drouyn de Lhuys miał zawsze skłonność ku Austrii i że w sprawie greckiej postąpi zgodnie z Anglią. Courrier du Dimanche pragnie wrócenia do trylogu z r. 1855.

W sprawie włoskiej, najbardziej uparci widzą dziś co się dzieje. Biegłość ambasady pana Nigra na nic się nie przydała. Wszyscy wiedzą, że pan Drouyn de Lhuys idzie po drodze, którą naznaczyła była la France, że nie myśli opuścić Rzymu, że trzymając się listu cesarskiego, odrabia to co się stało za ministerium pana Thouvenela. Pan Thouvenel, pracując w myśli polityki listu cesarskiego, pogroził był opuszczeniem Rzymu, w depeszy co do margrabiego Lavalette zakomunikowanej dworowi papieżkiemu. Pan Drouyn de Lhuys cofnął tę komunikację, cofnął także depeszę margr. Lavalette do kardynała Antonellogo, depeszę którą osądzono za obraźliwą. Dzienniki nic o tem jeszcze nie piszą, ale tak jest. Ze swej strony, gabinet turyński cofnął depeszę jen. Durando, obraźliwą dla Francyi. I o tem dzienniki nie nie piszą. la France doniosła tylko, że pan Nigra wyraził żal z powodu depeszy jen. Durando, nie mogąc powiedzieć więcej. Właściwie depeszy nie cofa się w dyplomacyi, ale skoro rząd jaki oświadcza urzędownie, że depeszę uważa za niebyłą, przestaje ona być materialem układów i jest uważana za cofniętą. Podobne oświadczenia uczynili pan Drouyn de Lhuys i pan Ratazzi co do trzech not, o których wspominałem. Teraz rozpoczyna się układy na innej podstawie. Prowadzić ją będą pan Sartiges, który jedzie do Turynu za tydzień i książę Latour d'Auvergne, który pojutrze wraca z Berlina i który uda się do Rzymu w połowie t.m. Nie hr. Persigny, lecz pan Drouyn de Lhuys przemaga ostatecznie w sprawie włoskiej. Jako jednak minister osobisty, poufny, hr. Persigny nie opuści ministerium. Zmieni on tylko pod wpływem cesarza swą opinię i godzi się z niektórymi kolegami gabinetowymi. Zaproszenie przez niego do Chamarante hr. Walewskiego jest początkiem zgody.

Pan Drouyn de Lhuys zmienia w cichości personale dyplomacyi. Wybrane przez niego osoby zdają się mieć więcej skłonności ku Rosyi, ale mają rozumieć dzisiejsze położenie Francyi, prowadzącej wojnę w Meksyku, wystawionej na sztych w Rzymie i wiedzącej, że gdyby tego była potrzeba, Anglia w każdej chwili może się związać z Rosją, czyhającą zawsze na poróżnienie zachodu.

Odezwa generała Forey do Meksykanów została tu dobrze przyjętą i posłużyła za dowód, że cesarz szanuje wszędzie wolę narodową. Jen. Forey zdjął z jen. Almonte charakter prezesa rządu tymczasowego, ale uważa go za generała i z położenia jego korzysta.

Zima zaczęła się od podniesienia od 2 do 3% eskompty banku londyńskiego. Podniesienie eskompty banku francuskiego uważane jest za



niechybne. Giełda spada. Zamiar p. Foulda podniesienia renty do 75 nie udał się. Przeistoczenie jednak renty  $4\frac{1}{2}$  na 3 jest uważane ciągle za niechybne. Dzienniki, nie lubiący bar. Haussmana, przesadziły jego przegraną w radzie stanu z powodu kasy piekarskiej. Prefekt otrzymał zwłokę na dokończenie kompensaty, ale jeżeli, jak mówią, zwłoka nie ma przekroczyć 6 miesięcy, w takim razie miasto poniesie nie małą stratę. Od niejakiego czasu, bar. Haussman pokazuje się zniechęconym. Wzdycha on do spokoju i podaje się często do dymisji.

Ks. Napoleon spodziewany jest w Paryżu dziś wieczorem. Będąc w Londynie, przyjął on obiad u hr. Flahaut.

Zaproszeni do Compiègne dzielą się na 9 kategorii, z których 6 są tygodniowe a 3 półtygodniowe. Książę Metternich należy do pierwszej.

Tutejszy świat lekarski uczuł się obowiązany za to, że z pobudki narodowo-politycznej, Włosi niedali doktorowi Nélaton wyciągnąć kuli z nogi Garibaldeggo w nieobecności Partridga. Dr. Nélaton zapewnia, że Garibaldi będzie zdrow. Zdaniu jego można zawierzyć, Dr. Nélaton wrócił dziś do Paryża.

Ks. Gramont Caderousse, który zabił w pojedynku p. Dillon, redaktora Sporta, będzie miał w Wersalu wytoczony proces, Bronić go będzie adwokat Lachaud.

### Anglia.

Londyn, 6. Listopada. — O sprawie greckiej mało jest nowin. Właściwa kampania dyplomatyczna rozpocznie się, gdy zgromadzenie narodowe greckie postanowi, jaka ma być forma rządu w Grecji i kogo wybiera na króla.

— Times następujące czyni uwagi nad sprawą grecką:

»Pewnem jest już teraz, że król i królowa grecka stanowczo opuścili królestwo. Przybyli do Korfu przed paru dniami i ztamąd udali się do Wenecji, z kąd wkrótce zapewne pojedą do Monachium. Rewolucja może więc być uważana za zupełną pod względem obalenia rządu królewskiego.

Naturalną jest rzeczą stawić z pewną ciekawością pytanie, co się teraz stać może. Grecy odrzucili opiekę trzech mocarstw zrzucając z tronu króla, jakiego im też nadały. Oświadczyli oni, iż mają równe prawo wybrania sobie monarchy, jak ludy Toskanii lub Parmy, które świeżo odepchnęły monarchów, mających słuszniejsze prawo niż król Otto. Utworzyli oni rząd prowizoryczny nakszałt rewolucyj francuskich i włoskich, a rząd ten poparty jest przez pierwszych ludzi stanu. Zapewne za dni kilka będziemy mieli oświadczenie i odwołanie się do sympatii Europy.

W tem wszystkiem nie ma nic przeciw czemu Anglicy występować by mogli. Grecy działali według zasad, właściwych naszej historii politycznej, zasad zatwierdzonych a nawet rozpowszechnionych przez narody stałego ładu. Obalili oni rząd, który cały naród uważał za nieprzyjazny interesom swoim, i według doktryny rozumnej, przyjętej w naszych czasach, sąd ich uważany być winien za stanowczy.

Nie ma więc żadnego pozoru do interwencji dla jakiegokolwiek rządu, póki Grecy zachowają traktaty wiążące Europę i wstrzymują się od zaczepki sąsiadów. Grecy cierpieli dość długo pod złym rządem wybranym przez Europę.

Zamiary naczelników greckich są jeszcze nie znane, lecz pierwszym ich obowiązkiem będzie wynaleść następcę tronu. Forma monarchiczna rządu jest teraz przyjętą przez całą Europę wyjąwszy przez skrajnych demokratów. Wypadki które nastąpiły po roku 1848 zdyskredytowały rządy republikańskie w Europie i dowiodły narodom, że niepodległość ich lepiej jest zachowaną, jeżeli jest związaną z dynastją.

Włochy oswobodzone z pod gruzów niewoli, odrzucają instynktowo doktrynę Mazziniego i sami patryoci niemieccy żądają jedności i życia narodowego od monarchy z talentem, jeżeli takiego znaleźć mogą. Grecy dla których kwestya narodowości jest ważniejszą niż kwestya rządu wewnętrznego, nie zrzekną się prawdopodobnie korzyści jakie nadaje monarchia. Ponieważ cesarze i króle stanowią będą o ich losach lub przeciw nim wystąpią, niezaniechają Grecy skarbić sobie ich względów, wybierając z ich grona głównego swego naczelnika.

Któż będzie królem greckim? Takie jest pytanie, na które zapewne nie zaraz nastąpi odpowiedź. Pytanie to jest największej wagi, rzecz to jasna, gdyż charakter osobisty monarchy, był przyczyną rewolucji obecnej. Jeżeli szereg powstań kończy się złożeniem z tronu króla, który od dzieciństwa swego był na tronie, staje się potrzebnem aby naród, który go usunął, miał się na baczności wybierając następcę po nim.

Zmiany te są zawsze nieszczęściem, gdyż wstrząsają posadą rządu i zachęcają fakty do nadawania wagi swym tak zwanym prawom narodowości. Będzie obowiązkiem Greków wybrać sobie króla, któryby był dla nich odpowiednim, lecz zarazem unikać dania światu widowiska wiecznych zatargów, jakie się pojawiały przez przeciąg ostatnich lat dwudziestu. Nie jest prawdopodobnem, aby kandydaci do ich tronu byli licznymi lub pochodzili z wyższego rzędu klasy książąt.

Rządzić [najmniejszem państwem, najuboższem i najburzliwszem, zamieszkać w stolicy małej i gorącej, zdala od towarzystw i przyjemności Zachodu, mieć do czynienia z politykami, u których duch intrygi rosyjskiej łączy się z pragnieniami ruchu naturalnego, ocierać się o chytrość i łagodzić dzikość plemion prawie barbarzyńskich, a w końcu być celem podejrzenia zarazem gabinetów zagranicznych i swych poddanych, z których pierwsi oskarżają o ambicję, drudzy o tchórzostwo, oto los króla greckiego; a trzeba człowieka z głową, aby znieść podobne próby. Nie jest rola tentująca dla małego księcia, przywykłego tylko dowodzić pułkiem lub odpowiadać od czasu do czasu na mowę powszową.

Pomiędzy pretendentami, o których mówi nasz korespondent jest

angielski książę Alfred i książę leuchtenbergski. Przytaczamy te dwa imiona gdyż były powtarzane, lecz nie mamy żadnej pewnej skazówki co do zamiarów rewolucjonistów.

Co się tyczy pierwszego z tych książąt, możemy jak mniemamy wstrzymać się od rozbioru jego mniemanej kandydatury. Mówią, a nie wiemy do jakiego stopnia jest to prawdą, że znaczne stronnictwo w Grecji życzy sobie księcia angielskiego. Predylekcyja ta jest całkiem możliwą; gdyż chociaż od sprawy o »Pacifio« nie jesteśmy bardzo w łaskach u Grecji, jednak Grecy są zbyt przenikliwi, aby niemieli sądzić, że pragniemy spokoju wschodu i że jeżeli nas zdołają upewnić o swej dobrej wierze stawiając na czele swem księcia angielskiego, przysliby w razie takim w pomoc swym projektom zwiększenia terytorium. Nie tracą oni z oczów możności złagodzenia tym sposobem krzywd rzeczywistej siedmiu wysp, wcielając ją do własnego terytorium. Otrzymać Korfu i inne wyspy wraz z przyzwoleniem Anglii na politykę energiczną na granicach tureckich i mieć księcia niekatolickiego i konstytucyjnego, jest to plan, który się naturalnie uśmiecha tak przebiegłemu narodowi. Lecz Anglia nie pragnie spowinowacenia dynastycznego z Grecją i jej sprawami. Polityką naszą powinny kierować względy interesu narodowego i europejskiego, a nie stosunki i pokrewieństwo serca.

Co się tyczy księcia leuchtenbergskiego, wybór jego byłby prawdopodobnie przyjemnym Rosji, chociaż dziś już czas minął, w którym car mógł się spodziewać rozszerzyć swój wpływ lub terytorium za pomocą monarchów lenniczych. Jeżeli Grecja wybierze tego księcia, nie mamy powodu sprzeciwiać się temu. Jest on religii greckiej, co przemawia za nim, gdyż naturalnie poddani jego wymagać będą aby wyznawał tę samą wiarę co oni, lub aby przynajmniej wychowywał dzieci swe w tej religii. Jakiegokolwiek będą sympatyje jego dla Rosji, nie może on postępować gorzej jak od r. 1854 król świeżo upadły. Wtedy Grecja rychło przysłała do rozumu, staćby się musiało tak samo, gdyby przekroczyła ustawę międzynarodową.

Mówią także o księciu Ypsilantym, wnuku naczelnika, który przygotował niepodległość Grecji. Lecz kandydatem mającym więcej prawdopodobieństwa za sobą jest hr. Flandryi, drugi syn króla belgijskiego. Młody ten książę mógłby być przyjętym przez Greków, a jako syn monarchy, któremu tron Grecji był ofiarowany zaraz po wywalczeniu niepodległości i jako ten, który żył pod wpływem rządu wolnego w równie małym jak ich państwie.

Lecz jakiegokolwiek będzie wybór Greków, powinni sobie przypomnieć, że dobre ich postępowanie koniecznem jest dla pomyślności całej rodziny panującej. Jeżeli im Europa pozostawi wolność kierowania przez siebie samych własnymi sprawami, powinni nauczyć się być roztroptymi i cierpliwymi. Piękna sposobność nastęcza im się dziś. Będą oni mieć nowe instytucje i nowego monarchę, jeżeli nieodzyskają sympatii Europy, ich samych będzie w tem wina.

### Austria.

Wiedeń, 7 Listopada. — W nr. 23 Postępu czytamy, że wieńczęcy po 180 latach przyszli wreszcie do upamiętania, iż należy uczcić pamięć oswobodziciela Wiednia (rozumie się bez kosztów) i w tym celu ochrztili jedną ulicę i plac imieniem Sobieskiego. Miejsce to znajduje się na Himmelfortgrund, którego roku 1683 król Jan III po pobiciu Turków pod Kalenbergiem wjeżdżał przy okrzykach ludu do Wiednia.

### Włochy.

Patrie donosi, że wedle depechy paryskiej zamieszczonej w Independance Belge, p. Sartiges wyjeżdża do Turynu. Zaledwie oczom naszym możemy uwierzyć wyczytując tę wiadomość i dziś jeszcze nie wierzymy, czekając na jej potwierdzenie, ponieważ pan Sartiges miał wczoraj wyjechać do Hagi i tam się pożegnać i dopiero w połowie Listopada udać się na swoją posadę do Włoch. Ten nagły odjazd do Turynu świadczyłby, że układy z Rzymem i Turynem równocześnie się rozpoczną i pomyślniejszy nabiorą kierunek. Wszystko to potrzebuje jeszcze potwierdzenia.

— Movimento donosi o zdrowiu Garibaldeggo: Spezzia, 1. Listopada. Profesorowie Perigof i Partridge oświadczyli się wczoraj za systematem wyczekującym. Obaj mają jak najlepszą nadzieję. Jenerałowi coraz lepiej. Wyborna noc. Ripari. Albanese. Basile.

— Król ogłosił amnestją na przekroczenia prasy, których się dopuszczono z powodu wypadków pod Aspromonte, a dzień wprzód amnestją dla wszystkich dezertów z pod Nowary, jeżeli wrócą pod chorągwie.

— Na granicy austriackiej nad Padem napadli włoscy strzelcy na żołnierzy austriackich poborowych, do których strzelali, a potem z bagnetami za nimi gonili, zabierając niektórych do niewoli. Tak opiewają sprawozdania włoskie. Wedle źródła austriackiego, mieli Piemontezcy przekroczyć granicę pod Creviltovino, poczem przyszło do bitwy między karabinierami włoskimi a żołnierzami austriackimi przy domu celnym. Spokoju przywrócono. Dowodzi to zajądłości żołnierzy włoskich.

### Grecja.

Tymczasowy rząd grecki został już uznany milcząco przez Francję i Anglię a posłowie greccy w Paryżu i w Londynie otrzymali nowe listy wierzytelne i na swych mieszkaniach zamiast dawnego napisu położyli nowy: »Poselstwo narodowe greckie«. Wiadomości utrzymują zgodnie że mocarstwa tak zwane opiekuńcze tj. Francja, Anglia i Rosja postanowiły względem Grecji utrzymać zasadę nieinterwencji i pozostawić Grekom swobodny wybór panującego, szanując niepodległość Grecji i żądając, ażeby natomiast Grecy szanowali traktatem zastrzeżone granice. Z odezwy rządu tymczasowego znanej czytelnikom i z postępowania tegoż rządu zdaje się, iż Grecy nie wystąpią zaczepnie i nie będą jeszcze teraz urzeczywistniać narodowej myśli greckiej wyswobodzenia wszystkich Greków, dopóki się wewnątrz nie urządzi, nie wybiorą panującego, któryby im zapewnił jakie przymierze i energicznie przewod-



niczył w działaniu wskazanem przez politykę narodową, wskazanem przez konieczność uwolnienia wszystkich prowincji Greckich z pod panowania tureckiego i utworzenia państwa, któreby samo w sobie miało siłę bytu. Wiadomości z Aten sięgające do 27. Paźdz. donoszą iż rząd tymczasowy i wszyscy ministrowie złożyli uroczyste w dniu poprzednim przysięgę na wierność ojczyźnie i prawom narodowym. Naczelnik batalionu artylerii Papadiamantopulus mianowany został gubernatorem Aten kapitan artylerii Sotirios Petmezas komendantem placu. Deputacje z różnych miast i powiatów przybywają do Aten z oświadczeniem uznania rządu tymczasowego, a raczej z powinszowaniem mu spełnionego dzieła. Listy i dzienniki greckie przez Marsylię przynoszą dekret rządu tymczasowego znany już w treści z depesz, ogłaszający zdetronizowanie króla Ottona, odsunięcie rejencji królowej Amelii, utworzenie rządu tymczasowego i zwołanie zgromadzenia narodowego. Wiadomości z Aten przez Tryest sięgają do 31 Paźdz. i donoszą, że obywatele ateńscy sformowali gwardję miejską: donoszą dalej, że rząd tymczasowy zwrócił królowi Ottonowi jego własność prywatną.

### Tureya.

Z Konstantynopola donoszą pod d. 2. Listopada, że wojsko tureckie zgromadza się między Janiną i Tricola na granicy greckiej. Jeżeli się wypadki groźniejsze wydarzą w Grecyi, natenczas ma się 2gi korpus obserwacyjny zgromadzić w Monastyrze. Omer basza wymawia się od przyjęcia powtórnej komendy.

Masy robotników wysyłają do Czarnogóry, którzy mają budować drogę wojskową i ostepy, czyli blokhauzy. Roboty te mają być ile możliwości przyspieszone. W Antiwari wznoszą szańce forteczne, aby odciąć Czarnogórców od morza Adryatyckiego.

Posłowie wielkich mocarstw podali notę zbiorową Porcie, aby Europejczycy nabywać mogli grunta w Turczach wedle paryskiej konwencji. Ali basza minister spraw zagranicznych odpowiedział, że mogą nabywać, ale muszą poddać się podatkowi gruntowemu, policji i sądom krajowym.

### Kronika miejscowa.

Chełmno 7 Listopada. — Czytamy w Nadwślaninie: Dnia 11 z. m. toczył się w Sztumie proces przeciw pani Józefinie Łyskowskiej urodzonej ks. Chrzanowskiej, Teodorowi Łyskowskiemu, w skutek denuncjacji ks. Pawłowskiego z Podstolina. W oskarżeniu występował za śpiewy kościelne i rozdawanie pieśni religijnej treści na zasadzie §§ 100 prawa karnego a zatem wnioskowano naprzeciw pani Łyskowskiej i Antoniemu Chrzanowskiemu 3 miesiące więzienia, naprzeciw zaś p. Łyskowskiemu 10 tal. kary. Bronił oskarżonych obrońca p. Wagner radzca sprawiedliwości z Kwidzyny, który historycznie dowodził uciśnieniem narodowości polskiej pod rządem rosyjskim i że w pieśniach śpiewanych naprzeciw rządowi pruskiemu nie podburzającego nie ma. Dotkliwie wyrażał się przeciw wiarygodności denuncjanta i wnioskował o uwolnienie od wszelkiej kary. Sąd przychylił się do wniosku i uznał oskarżonych niewinnymi przekroczenia § 100., lecz za rozruch w kościele wskazał panią Łyskowską na 40 tal. grzywien, Antoniego Chrzanowskiego także na 40, Teodora Łyskowskiego na 20 tal. grzywien.

Tenże dziennik opowiada następujące wydarzenie: W jednej wsi pod Wrocławiem grało w karczmie w karty czterech ludzi, t. j. karczmarz, kowal, wieprzkarz i jakiś przechodźca z Królestwa. Pokłócili się tak bardzo, że przyszło do zapasków, a od zapasków do bijatyki, przy której najbardziej bił wieprzkarz owego przechodźcę z Kongresówki. Gdy przyszła pomoc policyjna od sołtysa i przysięgłych, uciekł największy winowajca, wieprzkarz, a podczas gdy sfluczony człowiek leżał i prosił: »pić«, przyskoczył kowal i uderzył go napiętkiem, mówiąc: »masz pić«. Nieszczęśliwy wnet potem ducha wyzionął.

### Król. loterya w Berlinie.

Berlin, 8. Listopada. — W dalszem ciągnięciu 4ej klasy 126. król.

### ZAPOZEW EDYKTALNY.

Zameżna **Marya Heckerowa** z **Ginterów** z **Wolsztyna**, teraz w **Piotrkowie** w Królestwie Polskiem przebywająca, przeciw swemu mężowi byłemu właścicielowi wiatraka **Dawidowi Heckerowi**, który dawniej w **Wolsztynie** zamieszkiwał i ztąd w roku 1857. do Królestwa Polskiego się wyniósł, zaniósł skargę rozwodową o cudzołóstwo na fundamencie §. 670. Tyt. I. Części II. P. p. k.

Ponieważ terazniejsze miejsce pobytu **Heckerów** nie znajome, przeto on się niniejszem publicznie zapożywa, aby się w terminie do odpowiedzi na skargę rozwodową na dzień 16. Maja 1863. przed południem o godzinie 10ej przed deputowanym Radcą Sądu powiatowego **Behrnauerem**, w pokoju terminowym pod Nr. 7. wyznaczonym meldował i na skargę odpowiedział, w przeciwnym bowiem razie przyjętym będzie, że on w skardze podane czyiny zaprzecza i dalszej decyzji oczekuje.

**Wolsztyn**, dnia 16. Września 1862.

Królewski Sąd Powiatowy. Wydział. I.

### Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 7. Listopada 1862.

**Zyto** (wępel po 25 szefli) ograniczony o-

brot. Na Listopad 40 $\frac{1}{3}$  pl., na Listopad Grudzień 39 $\frac{2}{3}$  list.  $\frac{1}{12}$  pien., na Grudzień Styczeń 39 $\frac{1}{12}$  list.  $\frac{1}{2}$  pien., na Styczeń Luty 39 $\frac{1}{12}$  list.  $\frac{1}{2}$  pien., na Luty Marzec 39 $\frac{1}{12}$  list.  $\frac{1}{2}$  pien., na wiosnę 39 $\frac{1}{2}$  pien.  $\frac{1}{12}$  list.

**Okowita** (beczka 8000 kwart Trallesa) lepiej. Na Listopad 13 $\frac{2}{3}$  list. i pien., na Grudzień 13 $\frac{3}{4}$  list. i pien., na Styczeń 13 $\frac{5}{6}$  pien.  $\frac{1}{12}$  list., na Luty 14 pien.  $\frac{1}{6}$  list., na Marzec 14 $\frac{1}{6}$  pien.  $\frac{1}{4}$  list., na Kwiecień 14 $\frac{1}{3}$  pien.  $\frac{5}{12}$  list.

### Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Listopada.

Pszenica 64—74 tal.  
Żyto na Listopad 48—47 $\frac{5}{8}$  tal., na Listopad Grudzień 45 $\frac{3}{4}$  tal.  
Jęczmień wielki i mały 35—41 tal.  
Groch do gotowania i na pastwę 49—58 tal.  
Olę rzepiowy na Listopad 13 $\frac{7}{8}$  tal., na Listopad Grudzień 13 $\frac{3}{6}$ —19 $\frac{1}{24}$  tal., na Styczeń Luty 13 $\frac{3}{4}$  tal.  
Olę iniany 14 tal.  
Okowita na Listopad i Listopad Grudzień 14 $\frac{3}{8}$ —1 $\frac{1}{2}$ —5 $\frac{1}{12}$  tal., na Grudzień Styczeń 14 $\frac{1}{12}$  do  $\frac{1}{2}$  tal., na Styczeń Luty 14 $\frac{3}{4}$ —2 $\frac{3}{4}$  tal., na Kwiecień Maj 15 $\frac{1}{3}$ —1 $\frac{1}{6}$  tal.

loteryi klasycznej padła główna wygrana 10,000 tal. na numer 16,799. 5 wygranych po 5000 tal. na numera 10,960. 20,433. 54,203. 59,103. i 91,674. 5 wygranych po 2000 tal. na nra 6370. 10,392. 27,797. 63,356. i 86,665.

42 wygrane po 1000 tal. na nra 1957. 13,004. 13,449. 14,433. 21,201. 23,694. 24,576. 26,474. 28,025. 28,605. 30,550. 30,575. 34,762. 36,067. 37,434. 40,762. 43,129. 45,846. 45,873. 45,903. 46,398. 50,198. 53,386. 53,678. 53,878. 57,546. 58,386. 61,255. 65,829. 70,231. 72,629. 75,683. 75,766. 77,207. 79,063. 80,465. 81,862. 82,683. 86,847. 87,467. 90,034. i 90,051.

53 wygrane po 500 tal. na nra 3118. 6527. 7626. 10,918. 11,365. 14,870. 14,887. 17,070. 18,254. 18,760. 20,583. 26,275. 26,368. 26,955. 29,627. 30,641. 31,447. 31,525. 32,090. 33,040. 34,319. 34,879. 35,539. 38,534. 42,401. 43,504. 43,869. 45,061. 47,246. 49,409. 52,960. 57,814. 58,086. 59,028. 59,170. 59,204. 59,234. 64,242. 67,146. 68,778. 69,493. 70,585. 77,954. 79,675. 81,407. 81,720. 83,160. 84,209. 87,261. 90,733. 92,730. 93,640. i 93,918.

70 wygranych po 200 tal. na numera 735. 1008. 1206. 1789. 2895. 4962. 5222. 6587. 7905. 8006. 8236. 8986. 13,811. 15,660. 16,242. 16,664. 23,050. 23,155. 25,617. 26,312. 27,338. 29,262. 29,663. 29,758. 30,279. 31,074. 31,843. 32,147. 32,347. 33,577. 37,239. 38,456. 40,085. 42,248. 42,303. 44,426. 44,759. 45,678. 47,061. 48,722. 50,695. 51,791. 59,246. 61,107. 63,939. 64,155. 64,608. 65,331. 66,192. 66,349. 69,190. 70,734. 72,178. 73,535. 76,788. 77,083. 77,206. 81,780. 83,783. 83,894. 84,028. 84,442. 87,774. 87,807. 89,500. 91,485. 92,751. 93,873. 93,972. i 94,929.

### Przybyli do Poznania dnia 9. Listopada.

BAZAR: hr. Kwilecki z Dobrojewy, hr. Kwilecki z Oporowa, hr. Bniński z Samostrzela, hr. Kwilecki z Swidnicy, Krasicki z Karsewa, Szoldrzyński z Sierni, Jaraczewski i Zakrzewski z Łowic, Radońska z Daleszyna. Dulińska z Sławna.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Turno z Obieziera, Livius z Grodziska, hr. Degen z Pomeranii, Ahlemann z Szamotuł, Thile z Akwizgramu, Moderow z Berlina, Rause z Stuttgartu.

HOTEL BERLINSKI: Bröcker z Słoboszewa, Malczewska i Wiśniewski z Warszawy, Naglo z Białza, Theinert z Löwenberga, Herzberg z Berlina, Reitzenstein z Rabowca, Rosenau z Brostowa.

HOTEL EICHBORN: Rosentreter z Strzałkowa, Sklarek z Krotoszyna, Aleksander z Pleszewa.

HOTEL KRUGA: Bomb z Neuwięd, Schönerstadt z Halberstadu.

HOTEL WROCŁAWSKI: Dresler i Wurst z Rówersdorf.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Bukowiecka z Warszawy, Ogródowa ul. nr. 1/2; Rosenberg z Gniezna, Grobla nr. 38.

### Z dnia 10. Listopada.

BAZAR: hr. Mielżyński z Kotowa, Koszutski z Wargowa, Niegolewski z Morownicy, Chłapowski z Bonikowa, Biegański z Cykowa, Zakrzewski z Osieka.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Heudewerk z Hamburga, Meyer z Berlina, v. Belitz z Wrocławia, Rostkowski z Jarocina, Białkowski z Pierzchna, Unrug z Malpina, hr. Kwilecki z Gostawic, Malczewska z Polski.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Laube z Gory, Landsberger z Berlina, Cohn z Ostrowa, Bauer z Wrocławia.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Lipert z Szczecina, Walz z Gory, Schönheit z Kolonii, Jacoby z Trzcianki.

HOTEL DU NORD: Fechner z Wschowy, Chłapowska z Czerwonejwsi, Mańkowska z Rueek, hr. Czarnecki z Rakoniewic, Stabilewski z Zalesia, Grabowski z Wysoki, Siedmiogrodzki z Nowejwsi.

OEHMIGA HOTEL RANCUSKI: Swinarska z Gołaszyna, Klug z Mrowina, Meyer z Berlina, Raszkow z Sremu, Jasker z Pleszewa, Pruski z Pieruszyce, Waligórski z Rostworowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Niesiolowski z Siedlca, Zielichowski z Skolnik, Albrecht z Kawęczyna, ksiądz Kaniewski z Wielkiejwsi, Wierzbowski z Grodziska, Zielichowska z Zlend, Zielichowska z Słupcy, Malinowska z Woźnik, Przybylski z Podstolic.

HOTEL PARYSKI: Cegielski z Wódek, Ulatowski z Morakowa, Malczewski z Swiniar, Chrzanowski z wsi Ostrowa, Hepkowski z Opatówka, Bąkowski z Kobelnik, Kasiński z Skoków, Kirschenstein z Kostrzyna, Sulerzycki z Mikuszewa.

HOTEL BERLINSKI: Ungar, Becker i Koch z Sremu, Cronheim z Spandawy, Fraustadt z Czarnkowa, Profé z Klecka, Borkowska z Chromnic, Drewitz z Rogoźna, Flieger Radownic, Scholz z Uchorowa, Schödlér i Brand z Działynia.

POD ŻŁOTYM ORŁEM: Baum, Baruch i Ungar z Srody, Posener z Żerkowa, Heppner z Czerniejewa, Moses z Xiąża.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	dnia 10. Listopada 1862 r.					
	od			do		
	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.	fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	17	6	2	21	2
Pszenicy średniej . . . . .	2	12	6	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnej . . . . .	2	5	—	2	7	6
Żyta przedniego, szefel . . . . .	1	21	3	1	23	2
Żyta łżejszego . . . . .	1	17	6	1	20	—
Jęczmienia dużego, szefel . . . . .	1	10	—	1	15	—
Jęczmienia małego . . . . .	1	7	6	1	10	—
Owsa, szefel . . . . .	—	24	—	—	26	—
Grochu do gotowania, szefel . . . . .	1	20	—	1	21	3
Grochu na pastwę . . . . .	1	17	6	1	18	9
Rzepu zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepu latowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy . . . . .	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel . . . . .	1	5	—	1	10	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała . . . . .	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . . . .	—	11	—	—	13	—
Masła, garniec . . . . .	2	7	6	2	20	—
Siana, centnar . . . . .	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

### Spiyrtus.

Beczka 100 kwart 80% Tralles.

Tal. Sgr. F. do Tal. Sgr. F.  
Dnia 8. Listopada . . . . . 13 10 — do 12 15 —  
" 10. " . . . . . 13 12 6 " 13 17 6

Kommissya do ustanowienia ceny spiyrtusu.